

FRANK STEFFEN: „*Pohlnische Patrioten*”? *Untersuchungen zum Polenbild indigener Deutscher im 17. und 18. Jahrhundert*, dissertation.de, Berlin 2001, 299 ss.

„Tak! Polacy, wrogowie Prus.” – zagrział z pasją w 1774 r. toruński rezydent w Warszawie, Samuel Luther Geret. Zrezygnował on przy tym świadomie z określenia Prus jako „Królewskich” (*das Polnische Preußen*), co obrazowało znakomicie zmiany, jakie dokonały się w XVII i XVIII w. w stosunku Niemców osiadłych w Rzeczypospolitej do ich polskiej ojczyzny. Owe zmiany w postrzeganiu państwa polskiego przez zamieszkujących go Niemców podjął się zbadać w swej rozprawie niemiecki germanista Frank Steffen. Jego obszerne studium źródłowe, zatytułowane lapidarnie »*Pohlnische Patrioten*«, stara się przedstawić powstanie wczesnego niemieckiego obrazu narodowego Polaków w kontekście pojęcia *Fremdbild*, a więc „obrazu obcego”, a także ukazać proces stereotypowego umacniania się odpowiednich uprzedzeń w XVII i XVIII w. Jako wyjściową tezę Steffen wysuwa przypuszczenie, że „etnicznie i nacjonalnie ukształtowane obrazy obcych egzystują niezależnie od rzeczywistości, w której powstają, rozprzestrzeniają się i recypują”.

Przyjmując jako definicję stereotypu „historycznie ugruntowane schematy kognitywne, które po upadku chrześcijańskiego uniwersalizmu pełniły i pełnią funkcję orientacyjną w coraz to bardziej obcym świecie”, Steffen zakłada, że dla takiego sposobu orientacji w otaczającym świecie charakterystyczna jest funkcjonalizacja starych lub pamięć o nowych przywilejach socjalnych (prawa i niezależności), których „broni się z perspektywy naszej grupy przeciwko »obcej« grupie, przez co także konstytuuje się zarówno własny obraz, jak i obraz obcego”. Wychodząc z tej pozycji, autor podejmuje się przedstawić w kontekście historycznym socjalno-kulturowe, etniczne oraz inne elementy takiego sposobu wartościowania z jego integracyjną i odgraniczającą funkcją.

Autor podzielił swą pracę na pięć rozdziałów. W rozdziale pierwszym przedstawione zostały cele i metody badawcze oraz stan badań w odniesieniu do interesującej autora dziedziny. Rozdział drugi poświęcony jest zasadom konstrukcyjnym i strukturom niemieckiego obrazu Polski i Polaków w XVII w. W rozdziale trzecim Steffen skupia się na zachodzącej na początku XVIII w. modyfikacji niemieckiego obrazu Polski, w wyniku której przybiera on cechy „obrazu obcego” względnie „obrazu wroga”. Osną konstrukcyjną tego rozdziału są przytaczane opisy toruńskiego tumultu wyznaniowego z 1724 r. Rozdział czwarty koncentruje się na tekstach publicystycznych powstałych w związku z wydarzeniami wojny o sukcesję tronu polskiego w latach 1733/34. Rozdział piąty podsumowuje wyniki badań autora. Pracę zamyka obszerny załącznik z wybranymi tekstami źródłowymi.

Wybierając za przedmiot swych badań XVII- i XVIII-wieczne teksty Niemców osiadłych w Rzeczypospolitej, Steffen koncentruje się przede wszystkim na tekstach powstałych w Prusach Królewskich, a szczególnie w dużych miastach, takich jak Gdańsk, Toruń czy Elbląg, choć uwzględnia też niemieckie głosy z Wielkopolski i Warszawy. Pośród przytaczanych przez niego tekstów znajdujemy nie tylko prace uznanych historyków i historyków prawa, ale także – co czyni omawianą rozprawę jeszcze barwniejszą – wiele, częściowo anonimowych, tekstów publicystycznych i ulotek. W gronie omawianych przez Steffena autorów znajdują się między innymi Johannes Sachs, Aegidius Strauch, Christoph Hartknoch, Abraham Hartwich, Martin Zeiller, Jacob Heinrich Zerneck, Gottfried Lengnich, Lorenz Mitzler de Kolof i wielu innych.

Badając pisma niemieckich mieszkańców Prus Królewskich, Steffen wyodrębnia wylaniający się z nich specyficzny *Vaterlandsdiskurs* – dyskurs o ojczyźnie, za którą niemieccy Prusacy z biegiem czasu przyjmowali jednak nie Rzeczypospolitą, lecz tylko Prusy Królewskie. Coraz wyraźniej odznaczające się w ich pismach tendencje autonomiczne, które w pewnym momencie sugerowały nawet uznanie Prus Królewskich za równe statusem z Wielkim Księstwem Litewskim, a krótko przed rozbiorem Polski wręcz antycypowały całkowite odłączenie Prus od Korony, miały kilka źródeł. Za jedną z przyczyn rosnącego poczucia wyobcowania niemieckich mieszkańców Prus Królewskich Steffen uznał ich

odmienną religię. Fakt, że Niemcy-protestanci kojarzeni byli przez Polaków z luteranickimi Szwedami, wzniewał nieufność i chęć ograniczenia wpływów i władzy „dysydentów”. To z kolei prowadziło do wielu utarczek i prowokacji, których punktem szczytowym stał się w ówczesnej przestrzeni medialnej „tumult toruński” z 1724 r. Przytaczane przez autora opisy tamtych wydarzeń – zarówno te nasycone emocjami i stronnicze, jak i te bardziej wyważone – przypominają znane współczesnemu czytelnikowi z mediów zamieszki na tle religijnym w Irlandii Północnej. Nietrudno się domyślić, że wydarzenia te wywarły wpływ na postrzeganie Polaków, identyfikowanych coraz bardziej jednoznacznie z katolikami. Sprawily one, że obraz Polski i Polaków przechodził stopniowo ewolucję od *Fremdbild* (obrazu obcego) do *Feindbild* (obrazu wroga). Jednak równanie „Polak = katolik” nie było jedynym powodem rosnącego dystansu Niemców osiadłych w Prusach Królewskich do ich polskiej ojczyzny.

Drugim powodem było rozprzestrzenione wówczas równanie „Polak = szlachcic”. Logiczną konsekwencją takiego założenia był pogląd, że kto nie należał do szlachty, nie należał też do narodu polskiego. Było to o tyle istotne, iż potomkowie niemieckich kolonistów w Polsce w większości nie posiadali szlachectwa, tak więc – jako mieszczanie – nie mogli zostać zaliczeni do **narodu** polskiego. To pojęciowe wykluczenie niemieckich mieszczan pociągało za sobą ich stopniowy odwrót od państwa polskiego, które rozumieli przecież jako republikę szlachecką. Wrażenie to potęgowane było także realnym odczuciem braku władzy politycznej, które uwidaczniało się chociażby podczas kolejnych zwyolywanych sejmów.

Jako kolejną, być może najważniejszą, przyczynę przepaści otwierającej się pomiędzy niemiecką mniejszością w Polsce a Polakami można uznać ogólne odrzucenie przez Niemców postaw i zachowań prezentowanych przez polską szlachtę. Przytaczane w związku z tym przez Steffena materiały źródłowe zdają się potwierdzać tezę Huberta Orłowskiego o **modernizacyjnym** rodowodzie i charakterze nowoczesnego niemieckiego postrzegania Polski i Polaków. Wszak to właśnie modernizacja, rozumiana jako „proces zmierzający poprzez racjonalizację, indywidualizację, profesjonalizację życia ludzkiego ku coraz wyższej organizacji społeczno-politycznej i cywilizacyjnej”¹ sprawiła, że osiadli w Polsce pruscy Niemcy odwrócili się stopniowo od swej polskiej ojczyzny, odbieranej przez nich poprzez porównanie z Prusami Fryderyka II nieledwie jako „zacofanej”. „Nierównoczesność” rozwoju Rzeczypospolitej i państw niemieckich legła więc u podstaw negatywnego niemieckiego obrazu Polski.

Interesujący jest wniosek, do którego dochodzi autor po porównaniu pruskich, wielkopolskich i warszawskich materiałów źródłowych. Otóż porównanie to ukazuje w dobitny sposób, iż niemieccy mieszczanie żyjący w Prusach Królewskich wytworzyli specyficzny stosunek do Rzeczypospolitej. Ich problematyczny stosunek do polskiej szlachty zaowocował tam wykształceniem się regionalnego patriotyzmu jako oponenta wszelkiej nieograniczonej władzy. Proponowana przez niemieckich autorów z Wielkopolski i Warszawy idea polskiej ojczyzny jako bazy dla wspólnego narodu nie miała szans na zdobycie uznania w Prusach Królewskich. Przeciwnie – jak dowodzi autor – „ideał stanowo-republikańskiego samorządu odwracał stopniowo Niemców od Polski”. Istniejące początkowo możliwości asymilacji i polonizacji osiadłych w Prusach Królewskich Niemców zostały z biegiem czasu przekreślone przez niemożność wpływu mieszczaństwa na kształt państwa i rosnące konflikty pomiędzy katolikami a protestantami.

Nieuniknioną konsekwencją tarć pomiędzy niemieckimi mieszczanami a polską szlachtą był coraz bardziej negatywny obraz Polski i Polaków. Cechy takie, jak nieporządek, niegospodarność, anarchia, warcholstwo, pijaństwo, zazdrość wobec mieszczan, zabobonność, ignorancja wkroczyły do niemiecko-pruskiego dyskursu o Polsce i, zgodnie z zastrzegającym się rozgraniczeniem obu grup na zasadzie przeciwieństwa „my” i „oni”, w przejaskrawiony sposób zostały rozciągnięte na cały naród polski (identyfikowany wówczas, jak to już zostało wspomniane, prawie wyłącznie z polską szlachtą).

¹ H. Orłowski, *Z modernizacją w tle. Wokół rodowodu nowoczesnych niemieckich wyobrażeń o Polsce i Polakach*, Poznań 2002, s. 6.

Autor nie poprzestaje na stwierdzeniu faktu, iż w badanych przez niego pismach widoczny jest skonstruowany dla doraźnych celów podział na grupę „nas” (Niemców z Prus Królewskich) i „obcych” (Polaków, rozumianych jednak niekoniecznie jako grupa etniczna, lecz przede wszystkim jako stan szlachecki). Steffen wskazuje także na funkcję, jaką to rozróżnienie miało spełniać – a była nią konsolidacja niemieckiego mieszczaństwa Prus Królewskich. Potęgowanie przez niemieckich autorów kontrastu pomiędzy Niemcami a Polakami poprzez negatywnie kreowany obraz Polski miało w zamierzeniu pomóc konstruować regionalną wspólnotę i tożsamość niemieckich Prusaków. Prawdopodobnie z tego powodu charakterystyczne dla wczesnooświeceniowego dyskursu o Polsce, prowadzonego przez niemieckich mieszkańców Prus Królewskich, stało się przeciwstawianie na zasadzie przeciwieństw rzekomym „cnotom mieszczańskim” polskich wad „narodowych”.

I chociaż przywoływani przez Steffena autorzy tacy, jak np. Lauterbach z Wrześni czy też Warmund z Warszawy tworzyli swe rozprawy w duchu polskiego patriotyzmu, uznającego za ojczyznę nie jedynie swoje miasto lub region, ale całe Królestwo Polskie, to stanowiska ich stawały się coraz bardziej osamotnione. Ich „regionalne” przyczynki do niemieckiej dyskusji o państwie polskim zostały zdecydowanie przytłumione przez najbardziej gwałtowny i – jak pokazała historia – nadrzędny prusko-niemiecki dyskurs o Polsce, noszący coraz wyraźniejsze znamiona wyodrębnionego przez Huberta Orłowskiego splotu stereotypów czy też „makrodefinicji” *polnische Wirtschaft*.

Przeprowadzone przez Franka Steffena badania, skupiające się przeważnie na tekstach autorów pochodzących z Prus Królewskich, a w szczególności z Gdańska i Torunia, potwierdziły jego wstępną tezę, że o ile charakterystyka narodowa we wczesnych czasach nowożytnych pełniła głównie funkcję literacką (jak twierdził Franz K. Stanzel), to w omawianym przez autora okresie „następuje pewna modyfikacja stereotypowych obrazów narodowych do mniej lub bardziej osadzonych w rzeczywistości wyobrażeń o obcych (Fremdbilder) przede wszystkim tam, gdzie różne grupy dysponują wzajemnym doświadczeniem i nieograniczoną (emocjonalnie uwarunkowaną) możliwością wzajemnej obserwacji przez bezpośredni kontakt”. Ten właśnie bezpośredni kontakt polskich i niemieckich obywateli Rzeczypospolitej dostarczał obficie materiału niemieckim autorom opisującym polski ustrój państwowy. I mimo że powstałe w XVII i XVIII w. stereotypowe wyobrażenia o Polsce i Polakach zostały później bezlitośnie wykorzystane przez propagandę Prus Fryderyka II, to jednak nie da się zaprzeczyć, że – cytując Włodzimierza Zientarę – „ich podstawą były realne obserwacje, wzmacniane i powtarzane przez kompilatorów i plagiatorów w wyostrzonej postaci, ale jednak na początku takiego łańcucha przekazów mające podbudowę w faktach (dostrzeganych zresztą także, choć przedstawianych łagodniej przez autorów polskich)”².

Rozprawa Franka Steffena wciąga czytelnika dzięki udanemu doborowi ciekawych cytatów, wyłonionych z bogatej literatury źródłowej. Potwierdzają one wysuwane przez autora tezy, a przy okazji ilustrują w sposób arcyciekawy wzajemne stosunki pomiędzy mniejszością niemiecką w Polsce a Polakami w XVII i XVIII w. Śledząc przytaczane przez autora publicystyczne opracowania na temat religijnych zamieszek w Toruniu w 1724 r. oraz zbombardowania Gdańska, towarzyszącego wojnie o tron polski w latach 1733/34, można zrekonstruować, jak „z perspektywy wczesnooświeceniowej ideologii kształtowała się mieszczańska opinia publiczna na temat Polski.”

Godna podkreślenia jest zdolność autora do krytycznej oceny istniejącej już literatury przedmiotu. Wyważone sądy, poparte rzeczowymi argumentami, świadczą o dużym odczytaniu autora i jego kompetencji naukowej. Razi natomiast niespodziewane niechlujstwo ortograficzne w polskim streszczeniu, zamieszczonym na końcu omawianej pracy.

² W. Zientara, *Sarmatia Europiana oder Sarmatia Asiana? Polen in den deutschsprachigen Druckwerken des 17. Jahrhunderts*, Toruń 2001, s. 198.

Podsumowując, należy podkreślić, iż poprzez przedstawienie, w jaki sposób kształtował się obraz Polski wśród mniejszości niemieckiej zamieszkującej w XVII i XVIII w. Rzeczpospolitą, autor uzupełnił ważną lukę i znacznie wzbogacił „materiał dowodowy” potrzebny do badań nad nowoczesnym niemieckim dyskursem o Polsce.

Anna Kochanowska-Nieborak

IRINA VLADIMIROVNA PAVLOVA: *Miechanizm vlasti i stroitiel'stvo stalinskogo socializma*, Izdatiel'stvo SO PAH, Nowosybirsk 2001, 459 ss. + 2 nlb.

Już pobieżna lektura wstępu i zakończenia omawianej książki zdradza polityczne pasje autorki. Jak widać, Irina Pawłowa jest osobiście mocno zaangażowana na rzecz budowy w Rosji społeczeństwa obywatelskiego, poszerzenia zakresu wolności słowa, większego poszanowania praw jednostki, rezygnacji Rosji z wielkomocarstwowych tradycji. Jednym z warunków wejścia współczesnego państwa rosyjskiego na tę właśnie drogę jest w jej przekonaniu dokonanie przez społeczeństwo głębokiego rozrachunku z ojczyzną historią. Napisana z polemiczną pasją książka Pawłowej ma zgodnie z intencją autorki wesprzeć ten nurt w rosyjskiej historiografii i publicystyce, który nie lęka się prób daleko idącego przezwyćzania – będących dziedzictwem okresu radzieckiego – stereotypów, wciąż głęboko tkwiących w świadomości znacznej części opinii publicznej tego kraju.

Uwikłanie historyków w aktualną walkę polityczną nie jest czymś niezwykłym, lecz wspomniane zaangażowanie, widoczne na kartach książki, może razić bardziej powściągliwego w wyrażaniu swych zapatrywań czytelnika spoza Rosji (zwłaszcza gdy natyka się on na przymiotniki typu „prostalinowski” w odniesieniu do autorów postrzegających niektóre kluczowe problemy historii ZSRR w sposób znacznie mniej ostry). Niemniej, omawiana książka, spełniając wymogi stawiane monografiom naukowym, pozostaje pracą, którą czyta z wielkim zainteresowaniem także nieprofesjonalista. Sprawia to już sam temat – bodajże najbardziej tragiczny okres w dziejach Rosji w ogóle. Jego ramy stanowią schyłek lat dwudziestych z jednej i atak hitlerowskich Niemiec na ZSRR w czerwcu 1941 r. z drugiej strony.

Okres wcześniejszy także był obiektem badań i przemyśleń Pawłowej, a rezultaty zostały opublikowane osiem lat wcześniej w monografii *Stalinizm: stanovlenie mechanizma vlasti* (Nowosybirsk 1993). Konkluzje z tamtej książki rozwija Pawłowa także w omawianej pracy, kiedy pisze o koncepcji budowy socjalizmu w jednym kraju (tj. w ZSRR), wokół której rozgorzała dyskusja wśród przywódców bolszewickiego państwa. Obszernie omawia też przeprowadzoną z inicjatywy Stalina skrywaną przed społeczeństwem partyjno-państwową reformę administracyjną z lat 1922-1923, umożliwiającą w następnych latach budowę stalinowskiego reżimu. Zmiany wówczas dokonane skryte były zresztą nie tylko przed społeczeństwem jako takim, lecz także przed większością członków partii bolszewickiej, w tym przed częścią działaczy zasiadających w wyższych jej organach. Stalinowska reforma sprawiła, że Komitet Centralny mógł zostać później łatwo zredukowany do roli czysto fasadowej i nawet Biuro Polityczne zaczęło jedynie zatwierdzać decyzje podjęte wcześniej przez sekretarza generalnego (tj. Stalina) w gronie jego najbliższych współpracowników. Jak podkreśla Pawłowa, kluczowe znaczenie miał kierowany przez A. N. Poskriebyszewa Tajny Oddział KC WKP(b), przemianowany po XVII Zjeździe partii (styczeń 1934 r.) w Specjalny Sektor KC. W dokumentach komórka ta, po 1934 r. zakonspirowana w partyjnych strukturach jeszcze bardziej niż dotychczas, funkcjonowała niekiedy jako „Sekretariat tow. Stalina”, znana też była jako „Gabinet Stalina” bądź „Kancelaria Stalina”. Tajny Oddział (Specjalny Sektor) nie tylko przygotowywał materiały na posiedzenia politbiura czy opracowywał projekty rezolucji biura. Wiele dokumentów powstałych w tej komórce było przekazywanych, nawet z pominięciem Biura